

(C. d. n.).

W dniu 6 (18) maja, jako w rocznicę urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II-go Aleksandrowicza w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa. Miasto było upiękzone flagami, a wieczorem oświetlone.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Zielone Świątki jasnieją,
Wiosenny widok uroczy,
A więc lud w szatach świątecznych
Tysiącami się już tłoczy.
Z „Pieśni o Nibelungach.”

Ślicznie ojcowie nasi nazwali uroczystość Zesłania Ducha Św. — Zielonemi Świątkami. Ta nazwa — to wiosennych pól i lasów natchnienie... Gdzie tylko okiem rzucisz, wszędzie, jak szmaragdowe morze, faluje żywa zieleni chlebnych łanów, które, zanim chleb da się, pieczęć oko rolnika nadzieją, a kapie się w nich z rozkoszą dusza poety.

Lud jest poetą. Choć słów mu zabraknie, to czego słowem nie wyrazi, dopowie poetycznym czynem. Stąd chaty jego strojne zielenią, jakby je z siebie same wydały; stąd rzyż przydrożne, obluszczone kwietnami sznurami; stąd nawet wiatraki, których skrzydła prostym krzyżem stanęły po pracy, porosły gałązkami brzozy, o drobnych, świeżutkich, jakby dziecięcych listkach, zlewających się w jakąś mgławiczną zieloność. Patrząc na to rzekłbyś, że to jakieś wielkie święto przyrody, na cześć bogini wiosny, Mai (*). Lecz odgłos dzwonów kościelnych budzi cię z tego złudzenia, i całą tę pieśń natury, przekształciwszy ją w hymn uwielbienia, niosą ci te dzwony w górę, wciąż wyżej, ku Bogu. Tak, bo to uroczysty obchód pamiętki Zesłania Ducha Św., bo to wspomnienie wiosny Kościoła, której wiosna ziemi hołd swój składa poddańczo.

Zaiste! Zstąpienie Ducha Św. na apostołów, to fakt brzemieniu wszechświatowemu znaczeniem. W zdarzeniu tem, jak w ewangelicznym ziarnku gorczyce, kryje się cywilizacyjna potęga chrześcijaństwa, cała przyszłość świata, bo wraz z nim Królestwo Boże żyć i działać zaczęło wśród ludzi. Chrystus Pan dał od siebie jakby materiał tylko na Kościół swój powszechny; a dopiero Duch Św. tę nieżywą materję sam sobą ożywił i zorganizował w ustrój cudowny. Głębokim jest też porównanie św. Augustyna, gdy mówi, że czem jest dla naszego ciała dusza, tem dla Kościoła stał się Duch Św.

Postawmy się na chwilę w położeniu galilejskich rybaków. Wprawdzie naukę Mistrza eała w siebie wchłonęli, gdyż byli z Nim „od początku” (Jan, XV, 27); a zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jego zdłignęło ich ducha z pogrzebienia. Mimo to jednak Zbawiciel mówi: „Pocieszyciel, Duch Św., którego Ojciec posła we mnie, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział” (Jan, XIV, 26), to jest da wam zrozumienie nauki mojej, i ogniem nadprzyrodzonego natchnienia stopi w jednolitą, harmonijną, syntetyczną całość wszystkie tej nauki okolicznościowe cząstki, tak, że ją nawskroś przenikniecie.

Ale nie dziwić się temu. Wszak nauka Chrystusa była nie tylko dobrą nowiną, lecz i nowiną niesłychaną, wręcz niepojętą po ludzku. Oto dokoła uczniów szaleje ocean pogaństwa; oto na monoteistycznej wysepce żydowskiej Bóg został zabity: a oni, rybacy, mają wrogi sobie świat podbić Wielonemu Słowu orężem słowa! Znadto cudowną, bo przeciwną rozumowi byłoby rzeczą, gdyby dokonali tego podboju bez pomocy Bożej. Tymczasem Bóg ich opuścił, powrócił do nieba! Jakże więc naturalnem i koniecznem było, aby Chrystus Pan zesał na nich Ducha Św., aby im Bóg — Boga zastąpił, strać równoważnie powetował, i „oblekając ich mocą z wysokości” (Łukasz, XIV, 49), pocieszył. Zrozumiałym jest też ów nacisk, jaki kładł Zbawiciel na obietnicę zesłania Pocieszyciela, powtarzając ją po wiele razy tak w długiej mowie wielkoczwartkowej, jak i w okresie zmartwychwstania.

Oto już czekają apostołowie na chwilę spełnienia się obietnicy. „Trwając jednomyślnie na modlitwie (Dz. Apost. I, 14), czekają zaryglowani w wieczerniku, bo lekają się tłumów żydowskich, zebranych w Jerozolimie z całego kraju, na święto Pięćdziesiątnicy*).

Czekają, aż Bóg Duch Św. — jak mówi Lenartowicz:

I tym łekliwym doda otuchy
I tym nieukom da wielkie duchy
I tym prostakom da stery ludu
I tym najmniejszym da siłę cudu.

„I stał się z prędką z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego: i napełnił wszystkich dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki jakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna, i napełnieni byli wszyscy Duchą Świętym (Dz. Ap. II, 2, 3, 4).

I w mgnieniu oka cudowna przemiana dokonywała się w duszach rybackich. Dotąd byli tylko uczniami; teraz przeobrażeni zostali w apostołów, poculi w sobie ducha apostołskiego. Na krótko przedtem jeszcze, na miejsce Judasza, którego własny „coup d'économie” wyrzucił z szeregu uczniów, wybrali byli Macieja; teraz więc w komplecie występują naprzeciw „mnóstwu, które się zbierało” ku nim na huk cudownego wichru i blask nadprzyrodzonego ognia. Piotr św., jako książę apostołów zabiera głos, i pierwszym, pełnym ognia Bożego, kazaniem swoim, 3,000 ludu nawraca.

I dokonały się narodziny Kościoła! Zaledwie apostołowie zyskali powagę Kościoła nuczającego, wnet też uzupełnili się Kościołem słuchającym — wiernymi. A że ten Kościół zapoczątkował i rozwinął cywilizację, wśród której żyjemy, a sam znowu działając rozpoczął po otrzymaniu Ducha Św., zatem nie słuszniejszego, jak pamiętkę tego cudu nazwać świętem cywilizacji chrześcijańskiej. Świat pełnięty został mocą Bożą na nowe tory; ogień Boży spalił na ziemi pogaństwo z jego instytucjami, jak niegdyś Hipokratęś kazał spalić las dla uśmierzenia epidemii; i ziemia odmieniła oblicze swoje, według tych słów króla-proroka: „Wypuścisz, Panie Ducha Twego, i odnowisz oblicze ziemi” (Psalm 103, 30), którą dodał zalegał mrok błęd i szpecito barbarzyństwo etyczne, nawet wśród największego rozkwitu kultury Hellady i Romy.

Gdybyśmy nawet nie mieli historycznych dowodów Zesłania Ducha Św., musielibyśmy wywnioskować jakąś nadzwyczajną interwencję Bożą w dziejach, z samych już następstw cywilizacyjnych, jakie własnymi oczyma widzimy. A jeśli nam niedowiarstwo powie, że Kościół wstecz cofnął cywilizację, to odzwieśmy mu, że ono chce nie chce, wysłała nam swoich saperów, którzy na naszą korzyść pracują. Kopia oni rydlami krytyki doły, dając je znowu możności głębszego osadzenia w rozumie fundamentów wiary, na której wspiera się gmach cywilizacji chrześcijańskiej.

Lecz uroczystość Zielonych Świątek nie jest jedynie pamiętką zjawiska jednorazowego i przemijającego. Duch Św., raz zstąpiwszy na ziemię, zamieszkał w sposób szczególny w Chrystusowym Kościele „na wieki” (Jan, XIV, 16). Dary Ducha Św. otrzymuje każdy chrześcijanin, stosownie do stopnia, jaki zajmuje w hierarchii łaski (chrzest, bierzmowanie, kapłaństwo, i jego pełność: biskupstwo). Przecież nie też powiada św. Cyryl, że „chrześcijanin nie z dwóch, ale z trzech istot się składa: z ciała, duszy i Ducha Świętego.” Dziś zmalała liczba takich chrześcijan: stąd Ojciec św. Leon XIII gorąco nawołuje wiernych do nabożeństwa ku Duchowi Św. Wreszcie i to zaznaczyć należy, że uroczystość Zesłania Ducha Św. zagaja trzeci i ostatni okres roku kościelnego, okres odpowiadający trzeciej Osobie Bożej Jedynego Boga.

X. I. Ch.

Dr. med. Marcin Ehrlich.

Po długiej chorobie, koniec której łatwy był do przewidzenia, zamknął powieki na sen nieprzespany dr. med. Marcin Ehrlich, w wieku lat 64.

S. p. zmarły był osobistością powszechnie znaną, nie tylko wśród mieszkańców naszego grodu, którzy stykali się z nim przez lat trzydzieści, czy też jako pacjenci uzdolnionego lekarza, czy też jako przyjaciele lub znajomi wysoce sympatycznego człowieka, ale daleko poza nim, bo sława i wziętość jego wśród okolicy, wykształcenie fachowe wśród kolegów, ogólnie szeroki jego pogląd filozoficzny na sprawy lu-

dzkie — wśród bliższych znajomych — były powszechnie znane.

Urodzony w r. 1834 w Kurlandji przywiązał się serdecznie do naszego kraju i służył mu jako syn prawdziwy i dobry.

Medycynę ukończył w Jurjewie, w słynnym wówczas uniwersytecie dorpaczkim, któremu z owych czasów zawdzięczamy wiele głów znakomitych. Gdy osiadł na stałe w Płocku, szybko zyskał sobie ogólną wziętość i uznanie, jako zdolny lekarz i chirurg.

Przez pewien czas piastował urząd inspektora lekarskiego w gubernji płockiej, ale wkrótce sam rzekł się tego obowiązku, bo urzędowanie w tym charakterze nie licowało z jego osobistymi przekonaniami.

Jemu głównie zawdzięczać należy myśl zawiązania tow. lekarskiego w Płocku, któremu też przewodniczył od czasu założenia aż do ostatnich chwil, gdy jeszcze mógł chodzić i pracować.

S. p. zmarły pisywał dużo w czasopiśmie lekarskich, podając głównie spostrzeżenia i przyczynki z dziedziny medycyny praktycznej, a jako lekarz bardzo wzięty mógł spoznać dużo ciekawych wypadków.

Używał także pióra nietylko w swej specjalności. W b. „Korespondencie Płockiej” pomieszczał uwagi i szkice z dziedziny higieny, pisywał też „listy z podróży”, obrazki bardzo obrazowe i barwne, a zawsze głębszą myślą naznaczone.

W r. 1895 wyszło jego studjum filozoficzno-przyrodnicze p. t. „Życie i miłość”, które, jako owoc rozmyślań samoistnych, choć w założeniu mogło być fałszywem, zwróciło uwagę czytających. Studjum to niegdyś silnie było krytykowane przez zwolenników kierunku idealnego.

Podnieść wreszcie należy niezwykle sympatyczną cechę zmarłego, jako kolegi względem współzawodowców. Jego szerokie pojęcie etyki lekarskiej w stosunkach koleżeńskich było oznaką charakteru podniosłego, który, jak każdy umysł wyższy, brzydził się fałszem, obłudą i małostkowymi nienawistkami. Lubił w życiu prawdę, i prawdę ludziom w oczy mówił, czem wielu mógł zrazić do siebie, ale ostatecznie kazał się szanować. Ten szacunek, to uznanie dla lekarza zdolnego, dla człowieka prawego — towarzyszyły mu do grobu.

G.

P Ł O C K .

Tow. pomocy naukowej dla młodzieży.

We wtorek, 23 maja w sali gimnazjum miejskiego o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie osób dla ułożenia tow. pom. naukowej według ostatnio wydanej ustawy normalnej. Jak wiadomo w Płocku pomysłał no już w roku zeszłym o zawiązaniu takiego towarzystwa. Obecnie z powodu zmian pewnych poczynionych w ustawie pierwotnej, dla której tow. nie mogło być zatwierdzone, odbędzie się to zgromadzenie w celu ostatecznego zakończenia tej sprawy.

Pogrzeby. Wczoraj Płock odprowadził na miejsce spoczynku wiecznego s. p. dra Ehrlicha. Zauważyliśmy kilku lekarzy z prowincji, którzy przybyli oddać ostatnią posługę seniorowi lekarzy płockich. Nad grobem w imieniu Tow. lekarskiego zęgał nieboszczyka wymownymi słowy dr. Chmieleński, podnosząc zalety zmarłego, jako lekarza i kolegi.

Dzisiaj o godz. 7-ej odbędzie się pogrzeb s. p. Jana Gurbkiego, jednego ze starszych członków naszej palestry. Zmarły rozpoczął służbę w XI departamencie senatu, następnie był podsędkiem w Lipnie, poczem przeniesiony został na stanowisko sekretarza hipotecznego, wreszcie przez lat 30-ci był rejentem przy sądzie okręgowym.

Pokój zmarłym.

Wystawa. W dniu 18 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu przyszłej wystawy, oraz kilku osób przez komitet zaproszonych, jako członków-doradców w celu omówienia bliższych szczegółów, co do urządzenia wystawy.

Wystawa ta o charakterze rolniczo-przemysłowym odbędzie się w d. 28, 29 i 30 sierpnia na dwóch placach z sobą połączonych: od Nowego-Rynku i od ul. Tumskiej, gdzie obecnie mieści się skład drzewa, który w owym czasie będzie niezajęty.

Zebrań, po wysłuchaniu przepisów ułożonych przez sekcję rolną dla wystaw prowincjonalnych, które to przepisy odczytał przez komitetu p. Wolibner, postanowili zająć się ułożeniem podkomitetów dla oddzielnych działów, a mianowicie: 1) ogólnego działu techniki wystawowej; 2) działu inwentarza żywego; 3) działu ogrodnictwa,

leśnictwa, nasion; 4) działu maszyn, narzędzi i przemysłu ludowego; 5) działu pracy kobiet; 6) działu widowisk i zabaw.

W niektórych z tych działów porobiono jeszcze poddziały.

Dla zajęcia się urządzeniem tych działów zaproszone zostały osoby z różnych okolic gubernji, których listę, jako też bliższe szczegóły regulaminu wystawowego podawać będziemy w przyszłych numerach.

Zajęto się również wyborem sędziów dla pojedynczych działów. Sędziowie zaproszeni zostaną z liczby osób, znanych ze swej specjalności w całym kraju; przyczem delegowani zostaną sędziowie i z łona sekcji rolnej.

Obecnie potrzeba tylko dobrej chęci i woli ze strony wystawców, którzy powinni sobie wziąć do serca, aby wystawa była zajmująca i ciekawa.

Oświadczenia i zapisy na wystawę przyjmuje W-ny Popielawski w Hotelu Warszawskim, w dziale zaś przemysłu drobnego, wyrobów rzemieślniczych i narzędzi rolniczych pośredniczy redakcja „Ech,” do której zwracać się prosimy.

Wydzierżawianie sadów. Zwracamy uwagę pp. właścicieli sadów, że w r. b. zapowiada się obfity urodzaj owoców, co zresztą sami pewnie spostrzegli. Jeśli jakieś nadzwyczajne burze lub wiatry nie zniszczą zawiązków owoców, tak jablek, jak i gruszek będzie pod dostatkiem. Wobec tego trzeba być ostrożnym i nie śpieszyć się z zawieraniem umowy z sadownikami — żydami, którzy już kręcą się po wsiach, przeglądając i nawiązując rokowania co do wynajęcia sobie „mieszkania letniego” w ogrodzie.

Śliwki w tym roku mniej obficie kwitną, i owocu tego będzie mało.

Polów jesiennych. W miesiącu bieżącym rybacy nadwładniający zajęci są łowieniem jesiennych, które właśnie w tym czasie mają zwyczaj w czasie tarcia wędrować w górę rzek. Lat temu kilkanaście Płock był głównym dostawcą tej ryby na całe Królestwo, niektórzy z rybaków płockich porobili nawet na tem majątek. Obecnie połowem zajmują się również rybacy w Nieszawie, w Włocławku, Dobrzyniu i w innych miejscach. Cena ryby tej ogromnie się podniosła, pamiętając jeszcze niektórzy, jak płacili po 12 groszy za funt, obecnie cena dochodzi do 40 kop. i dostać jej na rynku płockim nie można.

W roku bieżącym polów nie jest obfity. Rybacy z Nieszawy zawiadomili tutejszych, że złowiono tam zaledwie trzy sztuki i kazali pilnie baczyc w Płocku. Rybacy dniem i nocą pod Pełocinem, pod Brwinem stróżują i wartują, oczekując przejścia tej ogromnej ryby.

Z kanalizacji. Zarząd miejski postanowił przeprowadzić rurę kanalizacyjną od szpitala św. Trójcy do głównego kanału. Ponieważ rura biec będzie przez całą ulicę Warszawską, zarząd zwrócił się do właścicieli domów przy tej ulicy położonych z zapytaniem, o ile chętni byłiby ponieść pewne koszty, aby jednocześnie przy sposobności skanalizować swoje domy. Zdaje się, że właściciele domów powinni ochotnie skorzystać z tej okoliczności, aby domy swoje połączyć z tym kanałem, przez co podniesie się i wartość domów i stan zdrowotny podwórzy. Zarząd oczekuje pod tym względem odpowiedzi, od których zależy będzie szerokość kanału. W razie obojętności ojów miasta rura o tyle tylko będzie szeroka, o ile potrzebnem to będzie dla odpływów ze szpitala. W przyszłości gdyby np. okazała się potrzeba przymusowego skanalizowania miasta, trzeba będzie przeprowadzić nową gałąź, a w obecnym wypadku sprawa skanalizowania ulicy zostałaby odrazu załatwioną. Radzimy przeto właścicielom domów przy tej ulicy wziąć pod uwagę dobrą myśl magistratu.

O kompas. W roku zeszłym dopominaliśmy się o naprawę kompasu za Tumem. Kompas ten jest starożytnym zabytkiem miasta i warto byłoby go utrzymać w porządku. Niestety kompas pozostał po dawnemu nie naprawiony.

Ofiary. Pozostałe kop. 87 X, X, X. przeznaczają na wystanie dzieci biednych do Ciechoćka.

Ł O M Ż A.

Przyjazd biskupa. Jego Ekscelencja ks. biskup Baranowski przybył do Łomży w d. 12 b. m., aby przyjąć udział w obchodzie jubileuszowym 50-lecia zawodu kapłańskiego.

go, ks. Obrządku ne z kilkuna

W so

łał sak

czkom.

żona z

Grabow

Porad

ks. Kr

wadzeni

ny zosta

zony w

celencje

ks. Kraj

W cz

przez ju

nego w

pienia r

bszcz p

skich ob

czas swo

W dn

go Eksc

wszystki

Egzam

odbędą s

ku szkol

Ospa

szych ok

na zaleci

dzieci; cz

dano ogł

Teatr.

chała do

stawienia

atrze p.

Niewes

na przedm

wydawał z

za przyby

wesela pan

narzeczonej

cił więcej.

no ciała no

stem, z roz

wizji znale

wszystkie.

wskutek cz.

Z przepr

że nieboszc

grodzieskie

raz trzeci d

odebrać sob

Wieżenia

nie w Łomży

ścić może 4

230 cel poj

kobiet; 11 k

go, ks. prałata Konstantego Krajewskiego. Obrządkowi temu asystowało licznie zebrane z okolic duchowieństwo, w otoczeniu kilkunastu tysięcy parafian.

W sobotę dostojny pasterz dyecezyi udzielał sakramentu Bierzmowania swym owieczkom. W dniu następnym delegacja, złożona z pp. mecen. Smiarowskiego, czl. sądu Poradowskiego — udała się do mieszkania ks. Krajewskiego, w celu uroczystego wprowadzenia jubilatą do kościoła. Tu powitano go odpowiednią przemową i uwieńczone wiankiem mirtowym przez Jego Ekscelencję. Parafianie złożyli w upominku ks. Krajewskiemu kosztowną laskę srebrną.

W czasie sumy, odprawianej następnie przez jubilatę, amatorzy z kółka muzycznego w połączeniu z orkiestrą, wykonali pienia religijne; ks. Zieliński, dawny proboszcz parafji łomżyńskiej wzruszył wszystkich obecnych do łez, wypowiedzianą podczas sumy mową.

W dniu 15 maja, w poniedziałek, Jego Ekscelencja, żegnany serdecznie przez wszystkich, opuścił Łomżę.

Egzaminy rozpoczęły się już we wszystkich klasach, oprócz wstępnej, w której odbędą się w końcu maja. Zamknięcie roku szkolnego nastąpi 13-go czerwca.

Ospa na nowo grasować poczyna w naszych okolicach i w mieście. Władza szkolna zaleciła rodzicom ponowne szczepienie dzieci; część uczniów z tego powodu podano ogledzinom lekarskim.

Teatr. Część byłej trupy plockiej, zjechała do Łomży. Dotąd dano trzy przedstawienia, ze współudziałem p. Czaki, w teatrze p. Czochońskiego.

Niewesołe wesela. Dwa tygodnie temu, na przedmieściu Skowronki, pewien gospodarz wydawał za mąż 18-letnią córkę, za stolą przybyłego z Białegostoku. W przededniu wesela pan młody wyszedł z domu rodziców narzeczonej, zabrawszy 50 rubli i nie powrócił więcej. W tych dniach dopiero znaleziono ciało nowożeńca w rzece Nurze, pod mostem, z rozbicią czaszką. Przy dokonaniu rewizji znaleziono przy nieboszczyku pieniądze wszystkie, które zabrał, zamokłe bardzo, wskutek czego straciły zupełnie wartość.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że nieboszczyk popełnił dwużenstwo w gub. grodzieńskiej; nie chcąc prawdopodobnie po raz trzeci dopuścić się przestępstwa, wolał odebrać sobie życie.

Więzienia w gub. łomżyńskiej. Więzienie w Łomży, zbudowane w r. 1892, pomieścić może 450 osób. Znajduje się w nim 230 cel pojedynczych dla mężczyzn i 59 dla kobiet; 11 kamer ogólnych dla 121 osób, 8 karcerów, lazaret na 26 mężczyzn i oddzielną na 12 kobiet. W budynku więziennym znajduje się cerkiew, kaplica katolicka i sala modlitwy dla żydów.

W dn. 13 stycznia 1897 r. w więzieniu znajdowało się aresztantów: mężczyzn 255 i kobiet 34. W ciągu roku przybyło aresztantów: 870 męz. i 125 kob.; ubyło 836 męz. i 130 kob. Zarząd więzienia zwracał uwagę, aby aresztanci zajęci byli pracą, w tym celu czynnymi były warsztaty; tkacki, stolarski i t. d.

Prócz więzienia gubernialnego, znajdują się więzienia magistrackie: w Łomży i Makowie na 12 osób, w Kolnie i Szczuczynie na 16 osób, w Ostrowiu na 20 osób, w Ostrołęce na 5 i w Tykocinie na 8 osób. Więzienia te są utrzymywane kosztem miast; aresztanci osadzeni tu, otrzymywali po 8 kp. dziennie na życie. Kosztowne gmin, utrzymywane są areszty t. z. gminne, gdzie osadzeni są przestępcy na areszt krótkoterminowy.

Prócz tego w gub. łomżyńskiej znajduje się 6 miejsc etapowych, wyznaczonych na miejsce noclegu dla aresztantów, znajdujących się w drodze.

Na utrzymanie wszystkich wymienionych miejsc kary, wydano w 1897 r. 48,166 rb. 45 k.

Z naszych okolic.

Kolejka konna. Zamiast przeprowadzenia szosy pomiędzy Wyszogrodem a Nacpolskiem, co było pierwotnie zamierzonym, fabryka cukru Młodzieszyn zamyśla przeprowadzić kolejkę konną dla przewożenia buraków w tamtej okolicy.

Sędziowie gminni. Zatwierdzeni zostali następujący sędziowie gminni w gub. plockiej: J. Gorazowski, J. Kłobukowski, W. Kosiński, D. Staszewski, W. Łuzawski, W. de Thun, T. Święciecki, A. Karnkowski, H. Niżyński i S. Krępski.

Z nad Buga. Podaję tu kilka przyczynków do leczenia ludowego, jakie w okolicy tutejszej przechowuje się jeszcze wśród ludu, nieoświeconego.

Jako środek niezawodny na gruźlicę zalecają używanie słoniny dwunastoletniej z pewną domieszką. Od wyrzutów skórnych, powstających, jak twierdzą, w skutek zakażenia soków, bardzo pomocnym będzie oddech owczy w obozie. Chore na skrofulę dziecko zanoszą na kilka godzin do owczarni, aby go zwierzęta „obwąchały”, co ma mu „nadać”. Pomocnym na strupy różne jest kwacz kowalski, którym sam kowal powinien maczać cierpiące miejsca trzy razy. Przytem niezbędne są pewne formy obrzędowe np. żeby podczas aktu do nikogo nie przemawiać, bo wtedy nie pomaga; również nieoglądanie się za siebie, umiejętne postawienie nogi, przyczyniają się pomocnie przy takich obrzędach.

Gdy było „wiatr zawieje” to leczyć tak, że konował przebijając bydlęciu skórę nożem.

Konie od „ochwatu” leczy dwoma sposobami: 1) konia chorego trzymają powyżej kolan w wodzie przez kilka godzin, lub 2) obwijają jęczmiennym powrosem nogi raz przy razie do kolan i wyżej, poczem oprowadzają konia, a właściwie zmuszają go do chodu.

Inspektorem szkół ludowych w gubernji łomżyńskiej zamianowany został nauczyciel szkoły 3-klasowej miejskiej z Czernihowa, koleg. as. Nik. Andrejew; miejsce zamieszkania w m. pow. Ostrowiu.

Ze Skepego piszą do nas: „Zawiazała się tu u nas od pewnego czasu walka piwna. Skepe należy w ogóle do bardzo ruchliwych miejscowości, gdyż oprócz pielgrzymek, w których rocznie przewija się więcej niż 60 tysięcy ludu, mieści się sąd gminny, odbywają się często jarmarki i targi tak, że w ogóle osada nasza robi wrażenie miasteczka.

Do czasu świat Wielkiejnocy były tu dwie oberże, w których można było znaleźć przyzwito pomieszczenie i utrzymanie. Jedna z tych oberż znajduje się w pobliżu Wynisłinie. Otóż po świętach założyli tu piwarnię dwaj właściciele browarów, z których każdy chciałby sięgnąć jaknajwięcej do siebie gości. Zawrzała walka konkurencyjna: piwo u nas coraz więcej tanieje, z czego mieszkańcy naturalnie nie omieszkają korzystać. Smutnem właśnie następstwem tego jest rozpisanie się ludu, który ogromnie upodobał sobie ten tani do pewnego czasu trunk, do czasu, gdy jeden z właścicieli zmuszony będzie ustąpić.

Zakłady o dziesiątki butelek piwa wśród młodzieży włościańskiej nie są rzadkimi, a wynikiem tego wszystkiego jest upadek obyczajności: kłótnie, bójki, gra w karty są na porządku dziennym.

Oberża w Skepem skutkiem walki tej musiała zamknąć swe podwoje, co znowu było niepożądanem ze względu na podróżnych, którzy potrzebowali tu spocząć lub pożywić się.

W Skepem pewien starozakonny otrzymał pozwolenie na założenie fabryki, t. z. kwasu i wody sodowej.

Ceny na produkty rolne w ostatnim tygodniu były następujące: w Lipnie za pud płacano: pszenicy 85—90 k., żyta 65—73 k., owsa 68—77 k., jęczmienia pastewnego 57—62 k., browarnego 78—82 k., grochu 61—85 k., gryki 76—35 k.

W Mławie: pszenica 86 k., żyto 65 k., jęczmień 61 k., gryka 66 k., proso 63 k., groch 70 k., owies 77 k., kartofle 24 k. za pud. Mąka pszenna 126 k. i żytnia 80 k. pud.

W Płocku: korzec pszenicy 5 rb. 10 k. — 5 rb. 40 k., żyta 3.75—4.00, owsa 2.50 — 2.70, jęczmienia 3.25—3.60, grochu 5.00 — 5.40, gryki 4.20—4.50, rapsu 8.50, kartofli 2.40; pud mąki pszennej 1 rb. — 1 rb. 80 k., żytniej pyłkowej 1.10—1.20, razowej 80 k. — 1 rb. 25 k., gryczanej grubej 1.45—1.60, drobnej 2.40—2.50, otrąb pszen. 50—60 k., żytnich 60—70 k.; cietnar słomy 50—60 k., siana 1 rb. 5 k.

Z Rypińskiego piszą do nas: W powiecie Rypińskim powstał zamiar pobudowania cukrowni akcyjnej w Ostrowitem, majątku leżącym pomiędzy Dobryniem nad Drwęcą a Rypinem. Inicjatorami tej cukrowni, tak pożądaney dla rozwoju okolicy są: pp. Ludwik Zieliński, Stanisław Grotowski i Antoni Borzewski.

Obywatele miejscowi odrazu zadeklarowali przeszło 2,000 morgów ziemi pod buraki, przysyłając ten projekt z zadowoleniem. Wkrótce też mają zjechać w celu wybrania tymczasowego zarządu, któryby przeprowadził zatwierdzenie ustawy.

Prawdopodobnie większa część akcji zostanie pokrytą przez obywateli.

Okolica, w której ma stanąć cukrownia, jest dotychczas bardzo upośledzoną pod względem handlowo-przemysłowym pomimo, że swoją glebą, kulturą i gospodarstwami postępowymi stoi najwyżej w gub. plockiej.

Jest również nadzieja, że przy płaceniu ceny wyższej za robotnika pracę w fabryce i przy obróbce buraków da się zatrzymać większą ilość ludności, tak gwałtownie emigrującej do Prus.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Odczyty ludowe. W celu uprzyętnienia odczytów szerokim masom ludowym, komisja specjalna opracowała i przedstawiła do zatwierdzenia projekt przepisów, na mocy których pozwolenie na odczyty ludowe, zależeć powinno od dyrektorów szkół ludowych, bez odwoływania się do gubernatorów i kuratorów.

Na posiedzeniu Tow. higienicznego, dr. Dobrzański odczytał obszerny referat w sprawie higieny miast i miasteczek. Przyjęty powszechnie w miastach sposób wywożenia nieczystości na niewielką odległość poza miasto, wymaga koniecznie zmian radykalnych. Sprawy powyższej towarzystwo poświęci kilka posiedzeń.

Zapomogi w monopolu. Na mocy nowego rozporządzenia ministerjum skarbu: osoby prywatne, służące w monopolu, w razie zwinięcia danego sklepu lub składu monopolowego korzystać będą z zapomóg, na równi z urzędnikami etatowymi.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, na mocy którego kobiety mogą zajmować w składach aptecznych miejsca uczenia i subiektów.

Birż. Wiedm. donoszą, że podniesioną została kwestja obowiązkowego wzmacniania przez ludność wiejską brzegów rzek i jezior, na wzór obecnej powinności szarwarkowej.

KORESPONDENCJE.

Z nad Wkry.

Jedną z większych i ruchliwych wsi w pow. mławskim jest bezwarunkowo — Strzegowo. Położone w pięknej miejscowości nad rzeką Wkrą, posiada kościół, pocztę, urząd gminny, ambulatorjum dla chorych, monopol i kilka większych lub mniejszych kramików.

Trzy młyny wodne, oraz nie wielka olejarnia reprezentują tutejszy przemysł fabryczny. Przed laty była tu huta szklana, lecz gdy lasy wywędrowały za morza, huta stopniowo przemieniła się na folwark...

W Strzegowie i rzemiosła posiadają swych przedstawicieli, którzy, trudniąc się krawiectwem, szewstwem, rzeźnictwem, wypiekiem chleba i bułek i t. d., zaopatrują okoliczną ludność we wszystko (choć w lichym gatunku), co niewybrednym nabywcem do życia i przykrycia jest potrzebne.

To też w tem niby miasteczku roi się tu od żydów, którzy mogą się spodziewać, że niedługo będą w stanie utrzymać własnego rabina... Jednej tylko brakuje w Strzegowie instytucji — mianowicie: szkoły. O niej to słów parę należy pomówić.

Gdy w myśl b. komisji urządzającej w Król. Polskiem zakładano szkoły wiejskie, gmina tutejsza, złożona przeważnie z drobnych posiadaczy t. zw. „szlachty”, od szkół na razie się uchyliła i takowej do tej pory nie ma. Jakkolwiek w przeciągu 35 lat władze na każdym gminnem zebraniu poruszały sprawę założenia szkoły, lecz za każdą razą otrzymywano stereotypową odpowiedź „nie chcęwa szkoły”.

Charakterystyczne to, lecz prawdziwe. Czytelnicy policzą to zapewne na karb wielkiej ciemnoty, zacołania i t. d. Stary Maciej, co o miedzę ma dwie włoki gruntu, długo i obszerne mi tłumaczył, dlaczego nie przystaje na szkołę, tylko argumenta jego wieleby zajęły miejsca, więc darując czytelnicy, że ich nie przytaczam... bądźcie dla niego wyrozumiali. Nie zna się stary na oświacie — i kwita! Lecz na nie się nie przydały i protesty mego sąsiada Macieja. Władze wyższe troskliwie obecnie pracują nad oświatą ludu, wzięły więc sobie bardzo do serca szkołę wiejską w Strzegowie. Na zebraniu gminnem, które odbyło się z górą przed rokiem, na usilne perswazje p. naczelnika powiatu, oraz p. komisarza, gdy gminie przybiegano za pomocą rządową, zebranie uchwaliło szkołę i ta prawdopodobnie będzie otwartą.

Nad rzeką Wkrą o trzy wiorsty dalej, leży druga duża wieś kościelna — Unierzyż. Kościół chociaż drewniany, przed dwoma la-

ty trochę do porządku przyprowadzony, pokryty cynkiem, mile robi wrażenie i jeszcze długo ku pożytkowi parafian może służyć.

W roku zeszłym zaczęto budowę murywanej plebanji; obecnie już jest pokryta cynkiem, a ku jesieni będzie pewnie zupełnie wykończona. Ze kościół i plebanja w tak krótkim stosunkowo czasie zostały doprowadzone do porządku, należy się słowo uznania dla członków dozoru kościelnego, pp. S. i K.

Cała niewygoda spoczywa tylko w tem, że kościół jest po jednej stronie rzeki, a większość parafji — po drugiej. Przed 36-u laty był na rzece most, ale gdy ten spalono, komunikacja parafian z kościołem w opłakanym znajduje się stanie. Dwa mosty przy młynach, z których jeden przypomina ów historyczny most w Szwajcarii, stanowią własność prywatną p. K., który nie broni przejazdu do kościoła, lecz gdy młyny z czasem mogą przejść w inne ręce, nowonabywca może wzbronić przejazdu i nikt nie będzie mógł mu zaoponować. Obecnie jeden most jest zepsuty i do kościoła trzeba robić ogromne koło, szczególnie niewygoda jest dla proboszcza, gdy potrzebuje jechać do chorego. Właściciel młynów, pan K., prosił parafian, by mu przyszli z pomocą przy reparacji mostu, lecz jakoś się ociągają, więc i właścicielowi nie pilno.

Należałoby, aby ktoś poruszył sprawę mostu w Unierzyżu; powinien on stanąć w danym miejscu; dla okolicznych mieszkańców sprawa to bardzo ważna. Budowa mostu, jest to rzecz kosztowna, a od pojedynczej osoby takiej oflary wymagać nie podobna. Przedewszystkiem powinni pomyśleć o tem ci, co są stróżami porządku i bezpieczeństwa w powiecie, a mając władze i pieniądze — resztę łatwo mogą dokonać.

Zatrzymawszy uwagę czytelnika na opisie dwóch wsi nadwkrzańskich, nie wybiegłem myślą poza własny zagon. Wazkim korytem płynie życie na wsi, to też i szepczy jest zapas wiadomości, które szerszy ogół mogą interesować. Być może, gdy starczą chęci i czas pozwoli, znajdzie się tu co godniejszego uwagi, a wtenczas nie omieszka się podzielić tem wasz sługa.

M. St.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dnin 18 b. m. rozpoczęły się posiedzenia konferencji, mającej na celu zajęcie się sprawą ograniczenia uzbrojeń wojennych i omówienie pewnych kwestji w sposobie prowadzenia wojny. Z pod obrad konferencji wyłączone są wszelkie sprawy graniczne pomiędzy państwami, wszelkie spory narodowościowe. Żadne podania i memorjały wnoszone przez oddzielne państwa i niepolityczne towarzystwa nie będą uwzględniane. Również nie będą rozpatrywane wnioski i pytania państw oddzielnych w sprawach wewnętrznych innych krajów. I w ogóle obrady tyczyć się będą tylko ogólnych pytań wojennych. W obradach przyjmują udział przedstawiciele wszystkich państw europejskich i niektórych z innych części świata. Konferencja podzieliła się na trzy sekcje główne: dla pytań wojskowych, dla marynarki i praw narodów. Sekcje te podzieliły się pomiędzy sobą ogólnym materiałem. Obrady potrwały jakieś dwa miesiące t. j. do końca lipca. Pogląd co do następstw tej konferencji jest rozmaitym. Jedni z pełnym sceptycyzmem zapatrują się na wynik obrad, inni już naprzód entuzjastycznie witają to dzieło i uważają obrady te za początek idei wiecznego pokoju. Prawdopodobnie rzecz rozwiązana zostanie połowicznie, co w ogóle stanowi cechę obecnej chwili politycznej. Państwa zgodzą się, być może, na rozstrzygnięcie niektórych spraw mniejszej wagi za pomocą sądów rozjemczych, oraz przyjmą do wiadomości ograniczenia co do używania balonów wojennych, torped, statków podwodnych i t. d. Ale kongres nie usunie wielu pytań drażliwych, które stanowiły i stanowią sprawy bardzo poważne w stosunkach międzynarodowych. W każdym razie obrady te będą niezwykle ciekawe, a zwołanie kongresu należy zaliczyć do ważnych wypadków dziejowych.

Poważne ustępstwo uczynionem zostało religji katolickiej w Chinach. Oto urządzenie ogłoszono katolicyzm za religję uznaną prawnie w całym państwie chińskim. Jest to, skutek starań Francji, która ma tam swoich misjonarzy, często napastowanych przez ludność chińską. Obecne morderstwa krzewicieli religji zapewne ustana.

O ile z ostatnich doniesień można wnioskować, ugoda austro-węgierska postępuje bardzo tępo. Ministrowie austriaccy, którzy jeździli do Pesztu powrócili już z powrotem

do Wiednia, gdyż nie mogli porozumieć się z powodu małej chęci do ustępstw ze strony Węgrów.

Z czasopism.

Wszechświat № 20 zawiera: Władysław Gorczyński: Promienie S i T. według badań G. Sagnaca. — W. M. Kozłowski: Ziola Ameryki Północnej, w porównaniu do flory zielonej Europy i Azji północnej. — Marja Arc-

tówna: O teoriach wzrostu roślin. — Zn.: Luźne uwagi. — Sprawozdania. — Kronika naukowa. — Rozmaitości. — Buletyn meteorologiczny.

Nowe książki i wydawnictwa.

Kilka słów o kościele i cudownym obrazie **Najświętszej Marii Panny Żuromińskiej** w Żurominie, skreślił ks. Walenty Załuski, proboszcz Osiecki. Płock, drukarnia Kaz. Miecznikowskiego 1899. Cena 10 k.

Autor opowiada dzieje dawniejszego miasteczka, obecnie os. Żuromina, opisuje kościół i obraz słynący cudami w tymże kościele.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawozd. Domu Roln. B-ci Woliński, Barczak i S-ka
Płock, 19 maja
Na targ dzisiejszy dowieziono około 1050 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 500 korcy, żyta 400 korcy, jęczmienia 25 korcy, owsa 50 korcy, gryki 50 korcy i grochu 25 korcy.

Placono względnie do jakości ziarna za pszenicę od rb. 5,00 do 5,25 za 240 f., żyto od rb. 3,60 do 3,90 za 230 f., jęczmienia od rb. 3,30—3,50 za 210 f., owsa od 2,50 do 2,55 za 140 f., grykę do 4,20 za 210 f., groch do 5,00 za 260 f.,
Do śpichrzów kupieckich w minionym tygodniu dowieziono na kontrakty poprzednio zawarte około — korcy pszenicy i żyta.
Za granicę spławiono 2 berlinki z pszenicą i żytem.
Gdańsk, 19 maja. Tendencja słaba, ceny bez zmian.

OGŁOSZENIA.

Przewodnik Adresowy FIRM HANDLOWYCH W PŁOCKU.

Ignacy Brochocki. Sklep tabaczný poleca świeże transporty tytoniów. Kolegiatna № 13.

M. Krubiner Skład Farb malarskich i obić papierowych, oraz szyby do okien, Grodzka, wprost Kohnowej.

Wi. Sztromajer Skład apteczny, wody min. sztuczne i naturalne, zaprawy do podłóg.

Wi. Apfelbaum Skład mebli i zakład tapicerski istn. od 1885 r. Wielki wybór. Robota solidna. Płock, ul. Kolegiatna.

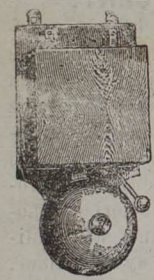
Józef Pętkowski. Zakład kąpielowy. Tumskia 281a. Wanny z prysznicem emalowane 40 k., cynkowe 20 k. Łaźnie 30 i 8 k. Łaźnie gabinet. 60 k. na 1 osobę, 90 k. na 2 osoby.

Wi. Apfelbaum Reprezentant najlepszej firmy *Le fils de Peugeot freres Valentigney France*. Poleca na 1899 rok Rowery, Tandemy, Trycikle. Płock, Kolegiatna.

R. Jarocki. Grodzka 36. Skład żelaza, wyrobów żelaznych i narzędziowych, naczyń kuch. i przyborów elektr.

Walery Krowicki. Pracownia robót kościelnych i ram ul. Warszawska 1, dom Lewensztejna.

„Nowy Cyklodrom” w ogrodzie vis-à-vis poczty otwarty dla użytku pań i panów codziennie.



Fabryka Wyrobów Chirurgicznych i innych stalowych ostrych
A. Wiśniewskiego
W PŁOCKU, przy ulicy Tumskiej w Hotelu Europejskim.
Sprzedaje prochu i przyborów myśliwskich, przyjmuje BRON do reparacji. Zakład dzwoni elektryczne.
Zakład egzystuje od 1880 roku.

POTRZEBNA Gospodyni - Kucharka

do domu obywatelskiego na wsi. Wiadomość w Redakcji „Ech”.

W Dominium **KOZIEBRODY** jest do sprzedania

STADNIK

czternasto-miesięczny pół-krwi montafun.

Do sprzedania FOLWARK ZYGMENTOWO

graniczący z folwarkiem Komonin pow. sierpskiego. Włók około 14, ziemi w połowie żytniej, w połowie pszennej, cegielnia, nowe zabudowania, inwentarz żywy i martwy lub bez takowego. W granicy fabryka cukru Izabelin, przez terytorium przechodzi szosa. Wiadomość u właściciela przez Strzegowo w Komoninie. Gorzechowski.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamia się, że podczas Zielonych Świąt parostatki kursować będą co 15 minut na **BIELANY** i z powrotem, jak również na **SASKĄ KĘPĘ**.

Rozkład jazdy statków pasażerskich z powodu Zielonych Świąt ulegnie następującej zmianie:

Statki wychodzić będą:

w Sobotę dnia 8/20 Maja z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 7½ rano i o godz. 12 w nocy.
z Warszawy do Płocka o godz. 8½ rano i o 1 w poł.
w Niedzielę dnia 9/21 b. m. i w Poniedziałek 10/22 z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 7½ rano i o godz. 12 w nocy.
z Warszawy do Mniszewa, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza o godz. 5 rano.
z Płocka do Warszawy o godz. 6 i 8 rano.
z Płocka do Włocławka i Torunia o godz. 7 rano.
z Włocławka do Płocka i Warszawy o godz. 4 rano.
z Włocławka do Płocka o godz. 1 po połud.
we Wtorek dnia 11/23 b. m. z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 7½ rano i o godz. 12 w nocy.
z Warszawy do Płocka o godz. 8½ rano i o 1 w poł.
z Warszawy do Mniszewa, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza o godz. 5 rano.
z Warszawy do Mniszewa o godz. 1 w południe.
z Płocka do Warszawy o godz. 6 i 8 rano i o 7 wieczorem
z Płocka do Włocławka i Torunia o godz. 7 rano.
z Włocławka do Płocka i Warszawy o godz. 4 rano.
z Włocławka do Płocka o godz. 1 po południu.
Od Srody dnia 12/24 b. m. ruch statków pasażerskich na wszystkich liniach przywrócony będzie podług dotychczasowego rozkładu jazdy.

ZAKŁAD BLACHARSKI

Antoni Wawrowskiego
w PŁOCKU, przy ulicy Warszawskiej vis-à-vis Tow. Kred. Ziem.

Zakład mój posiada na składzie wielki wybór wyrobów metalowych, a mianowicie: Wieńców pogrzebowych, Pochodni, Lichtarzy, Naczyn kuchennych emaliowanych blaszanych i żelaznych, Wąnn z piecykami i bez takowych, Pryszniców pokojowych, Umywałek w różnych gatunkach, Lodowni, Maszyn do robienia lodów, Maszyn benzynowych, naftowych i naftowo-gazowych, Kłatek z kąpielami i różnych innych wyrobów blacharskich, Żelaza cyrkulacyjne do prasowania, oraz wykonywa wszelkie obstarunki, reparację i krycie dachów.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Płocka
№ 60.

W zastosowaniu się do § 82 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Płocka, Dyrekcja ogłasza niniejszem, że nieruchomości w m. Płocku przy ulicy Dobrzyńskiej pod № 161 położona, pożyczka Towarzystwa w sumie rubli 7,500 obciążona, z powodu niezapłacenia raty Październikowej 1898 r. wystawiona jest na sprzedaż przez publiczną licytację, która odbędzie się w dniu 19 (31) Lipca 1899 r. o godzinie 11 przed południem, w kancelarii Hypotecznej Guberni, Notariusza w Płocku, przy ulicy Kanonicznej Rynek istniejącej.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży złożony do księgi wieczystej, przejrany być może w Hypotece i w biurze Dyrekcji. Licytacja zacznie się od sumy rubli 11,250.

Wadium do licytacji oznaczone jest na rubli 1500 w walucie obiegowej.
w Płocku d. 4/16 Maja 1899 r.

Prezes G. Kühn.

JEDYNIIE DOZWOLONE

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

ZIEMIOPŁODÓW OD GRADOBICIA

w MOSKWIE

pod dyrekcją **Władysława Targońskiego.**

Ubezpiecza na dogodnych warunkach (kredyt bankowy) wszelkie ziemiopłody wedle znizonej taryfy w roku bieżącym. Ubezpiecza od gradobicia **NASIEŃIA BURACZANE.** Ubezpieczenia przyjmuje, oraz objaśnień udziela Przedstawiciel Towarzystwa na gub. Płocką **JAN TURSKI, Żytowo, przez Sierpe**

OSPE

ŚWIEŻĄ KROWIANKĘ

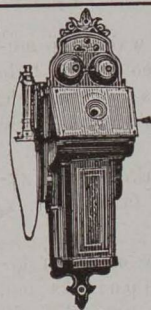
Z Instytutu Doktora Bagieńskiego w Wilnie znaną ze swej dobroci, otrzymała na skład **APTEKA J. Szymańskiego** W PŁOCKU

i takową odstępują biorącym większą ilość po cenach instytutowych, nadto

Apteka posiada

APARAT SCHERINGA

DO DEZYNFEKCJI mieszkań po chorych i wypożycza potrzebującym, udzielając przy użyciu właściwych wskazówek.



SKŁAD ŻELAZA

R. Jarockiego w Płocku

ulica GRODZKA № 34½

poleca na SEZON BIEŻĄCY

Tekturę do krycia dachów, fabryki Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego. Smołę, cement i wszelkie materiały budowlane. Drut kolczasty do ogrodzeń, oraz wszelkie inne w zakresie handlu żelaznego wchodzące przedmioty, po możliwie najniższych cenach. Przyjmuje krycie dachów tekturą smołowcową.



APTEKA

A. Donajskiego w Płocku

ma zaszczyt zawiadomić osoby potrzebujące pić świeże wody mineralne naturalne, że takowe już nadeszły ze źródeł.

LEOPOLD LESSIN

SZEW C

W WARSZAWIE

Nowy-Świat 60.

Poleca swój bogato zaopatrzony magazyn obuwia damskiego i męskiego.

! NADESZŁY !

ŚWIEŻE TRANSPORTY

Tytoniów, Cygar i Papierosów

na specjalny obstałunek Sklepu Tabacznego **IGNACEGO BROCHOCKIEGO**

w Płocku

przy ulicy Kolegiatnej № 13 i takowe poleca Szanownej Publiczności w wyborowych gatunkach i znanej dobroci.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Дозволено Цензурою. Г.р. П.л.цк 8 Мая 1899 года,

Druk K. Miecznikowskiego w Płocku, ulica Warszawska.